

W oparciu o uchwały Partii X Plenum CRZZ wskazało związkom zawodowym drogę do zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego

W DRUGIM dniu obrad X plennego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych toczyła się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi w dniu poprzednim referatami przewodniczącego CRZZ — Kłosewicza i wiceprzewodniczącego PKPG — Błinowskiego.

W dyskusji, w której przemawiało 26 mówców, zabierali głos zarówno przewodniczący i sekretarze Zarządów Głównych i ORZZ, jak i przewodniczący rad zakładowych, przewodnicy pracy i racjonalizatorzy, działacze związkowi. Wszyscy oni podkreślili konieczność wzmocnienia polityczno-wychowawczej pracy związków zawodowych, szczególnie w dziedzinie zacieśniania spójni między miastem i wsią.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosewicz, który stwierdził, że opierając się na uchwałach VII Plenum KC PZPR — X Plenum CRZZ nakreśliło dla ruchu zawodowego zadania, których realizacja pomoże w zwycięskim wyznaczeniu Planu 6-letniego.

Na wniosek Sekretariatu CRZZ Plenum zatwierdziło na stanowisku sekretarza CRZZ — Mariana Czerwińskiego.

Plenum przyjęło referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosewicza jako wytyczne dalszej działalności związków zawodowych.

(Streszczenie referatu Wiktora Kłosewicza zamieszczamy na str. 2).

Nowe zobowiązania budowniczych N. Huty podjęte z okazji uchwalenia Konstytucji

Na masówkach i akademiach, które odbyły się ostatnio w Nowej Hucie z okazji doniesienia wydarzenia, jakim jest uchwalenie i ogłoszenie nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pracownicy Nowej Huty podjęli wiele cennych zobowiązań będących już obecnie w trakcie realizacji.

Kilkanaście zobowiązań produkcyjnych przyniosło duże oszczędności wykonują brygady bazy sprzętu. I tak: brygada R. Straga zobowiązała się skrócić znacznie przewidziany czas remontów. Zetempowicz L. Tomicki szkolił zawodowo trzech robotników na operatorów lekkiego sprzętu budowlanego. Pracownicy hali maszyn M. Kiełbana i A. Łysienko współzawodniczą między sobą o tytuł najlepszej maszyny, dając nie obie do osiągnięcia 120 proc. normy. Studziewicz S. siedmiu innych pracowników bazy sprzętu zobowiązało się rozebrać niepotrzebne już maszyny w osiedlu B-2, a brygada J. Zemanikowicza z bazy sprzętu przeprowadziła w skróconym terminie remont tokarni.

Cenne jest zobowiązanie pracowników straży pożarnej przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego N. Huty, którzy postanowili przepracować po trzy godziny przy układaniu tarcicy na placu drzewnym bazy materiałowej. Kwotę uzyskaną za pracę przeznaczają na budowę wieży spadochronowej.

W trakcie realizacji znajdują się również zobowiązania naczelnika wydziału technicznego biura produkcji pomocniczej I. Topolskiego. Postanowił on opracować w ciągu 200 godzin pozaobrotowych formy na prefabrykowane detale architektoniczne (balustrady balkonowe i attyki domów), co przyniesie ponad 1.000 zł oszczędności. (em)



Rok V.

Kraków Piątek, 1 sierpnia 1952 r.

Sejm Ustawodawczy przystąpił do dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej

Wybory odbędą się w terminie do 2 listopada b.r.

W CZWARTEK, 31 lipca br. marszałek Wł. Kowalski otworzył, w obecności członków Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, 108 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

W 1 punkcie porządku dziennego pos. Juskiewicz (ZSL) złożył w imieniu sejmowej Komisji Ordynacji Wyborczej sprawozdanie o projekcie Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mówca podkreślił, że ordynacja jest realizacją i konkretyzacją odpowiednich rozdziałów Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wbrew twierdzeniom burżuazyjnej nauki astronomowie ZSRR ustalili że na Marsie i na Wenus istnieje życie

MOSKWA

UCZENI radzieccy kierując się materializmem dialektycznym obalają jeden po drugim różne wytwory uczonych burżuazyjnych, którzy podporządkowali naukę interesom imperialistów. Jeden z takich wytworów obalili ostatnio radzieccy astronomowie. Jak wiadomo nauka burżuazyjna neguje możliwość życia na innych planetach. Astronom amerykański — Abbot twierdził, że Mars, jedna z najbliższych naszym planet, jest martwym światem. Inny astronom amerykański — Wepel twierdził to samo o planecie Wenus.

Twierdzeniem tym zadali kłam doniosłe odkrycia naukowe, jakich dokonali astronomowie radzieccy — Barabaszew i Jeziorski.

Ustalili oni, że atmosfera planety Wenus składa się z 2 warstw. Warstwa górna różni się od dolnej tym, że pływają w niej złote obłoki. Jak stwierdzono, obłoki te są pyłem, który unosi się podczas silnych wiatrów z pustyni istniejących na tej planecie.

Dzięki odbiciu słońca, które niekiedy prześwieca przez obłoki Wenus, ustalono, że na planecie tej istnieją wielkie jeziora i morza.

Odkrycia Barabaszewa i Jeziorskiego uzupełnił znakomity uczeń, członek Akademii Nauk ZSRR — prof. Gabriel Tichow. Ustalił on mianowicie, że na planecie Wenus pomimo wysokiej temperatury dochodzącej do plus 80 stopni powinna być roślinność koloru czerwonego, pomarańczowego, żółtego i białego. Kolor taki pomaga w odbijaniu nadmiaru promieni słonecznych. Prof. Tichow wnioskuje również, że zarówno na Marsie jak i na Wenus powinny istnieć zwierzęta, a na Marsie nawet istoty myślące.

Projekt ordynacji

Wybory zarządza Rada Państwa. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który ukończył 18 lat, także wojskowi.

Rada Państwa decyduje o tworzeniu okręgów wyborczych, ilości mandatów, przypadających na okręg z zachowaniem normy konstytucyjnej — 1 poseł na 60 tys. mieszkańców. Głosowanie odbywa się w obwodach obejmujących 1500 — 3000 mieszkańców, choć można tworzyć mniejsze obwody w szpitalach, domach starców itp. Wybory przeprowadza aparat społeczny — komisje wyborcze, składające się z wyborców. Rada Państwa powołuje Państwową Komisję Wyborczą, okręgową i obwodową komisję wyborczą — rady narodowe.

Listy kandydatów na posłów zgłaszają organizacje polityczne, zawodowe, ZSCh, ZMP i inne organizacje masowe. Kandydatów tych wybiera się na zebraniach w zakładach pracy, na zgromadzeniach gromadzkich itp. Wyborca głosuje w obwodowej komisji wyborczej przy pomocy urzędowej karty do głosowania stawiając — jeżeli w okręgu zarejestrowano dwie lub więcej list — znak przy tej liście, na której kandydatów głosuje. Wyborcy mają jednak prawo skreślenia kandydatów i zastępców listy, na którą głosują.

Ordynacja zapewnia tajność głosowania. Wybrani zostaną kandydaci, którzy otrzymają największą ilość głosów w okręgu, o ile każdy z nich otrzymał więcej niż połowę ważnych głosów. Jeśli kandydaci nie otrzymali większości ważnych głosów — mandaty nie obsadzone przydziela się zastępcom zgłoszonym na tej liście, którzy kandydaci uzyskali w okręgu największą ilość głosów — wg kolejności umieszczenia na liście.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłosi wyniki wyborów niezwłocznie po jej ustaleniu.

Deбата

DEBATE nad projektem ordynacji wyborczej otworzył pos. Morawski (PZPR). Ponadto wzięli w niej udział: Ozga-Michalski (ZSL), Wenus.

Spółdzielnia „Dentystyka” zdobyła I miejsce we współzawodnictwie i sztandar przechodzi

Za zdobycie I miejsca w II kwartale br. we współzawodnictwie między placówkami podległymi Związkowi Branżowemu Spółdzielni Usługowych — sztandar przechodzi do spółdzielni „Dentystyka”.

de (SD), Jaworska (PZPR), Bieńk (PZPR), Marczakowa (PZPR) i Jaworski (PZPR).

W ZWIĄZKU z tym, że przedłużona kadencja Sejmu Ustawodawczego upływa 4 sierpnia, w kołach parlamentarnych przewiduje się, że obecne 108 posiedzenie, jest ostatnim posiedzeniem Sejmu Ustawodawczego, po czym nastąpi zamknięcie obecnej sesji wiosennej, a tym samym prac Sejmu Ustawodawczego.

Na podstawie ustawy konstytucyjnej z 21 bm. o wprowadzeniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa w ciągu tygodnia od upływu kadencji Sejmu Ustawodawczego, więc do 11 sierpnia, ogłosi termin wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybory te muszą odbyć się do 2 listopada, gdyż jest to ostatni dzień wolny od pracy w przewidzianym ustawą terminie do 4 listopada.

Na niebie krążył samolot...

to tytuł pierwszego reportażu BRONISŁAWA WIERNIKA z cyklu „W DŻUNGŁACH VIETNAMU”

Drukowanie tych reportażów rozpoczynamy wkrótce na łamach „Echa”.



Przodujące brygady

Brygady Zarządu Budowlanego nr 1 pracujące obecnie w Pleszowie przy zakładaniu torów kolejowych biorą udział — wszystkie bez wyjątku — we współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady. Wszystkie też wyrabiają ponad 250 procent normy.

Na specjalne zaś wyróżnienie spośród innych zasługuje młodzieżowa brygada przodownika pracy Mieczysława Duliana. Osiąga ona stale przy robotach ziemnych około 400 procent normy. Ostatnio brygada ta wyprzedzała w pracy o 1 dzień plany tygodniowo-dobowe. (em)



W górę sztandar współzawodnictwa pozłotowego!

DWIEŚCIE tysięcy delegatów na Złot rozjechało się do swoich miast, miasteczek i wsi. 200 tys. delegatów składa swym współtowarzyszom nauki i pracy sprawozdania z wielkich dni lipcowych.

200 tysięcy delegatów powłada ze wzruszeniem o historycznej chwili ślubowania, złożonego na pl. Zwycięstwa wobec Ukochanego Nancyciela Prezydenta Bolesława Bieruta. „...Ślubujemy ofiarnie służyć sprawie rozkwitu i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...”

Słowa ślubowania zapadły głęboko w serca i umysły całej patriotycznej młodzieży polskiej. Słowa te wprowadza młode pokolenie budowniczych socjalizmu w czyn, utrwalając w codziennej pracy osiągnięcia złotowego wyścigu.

Z całego kraju napływają wiadomości o nowych zobowiązaniach młodzieży dla uczczenia Konstytucji i Ślubowania.

Hasło — „w górę sztandar współzawodnictwa złotowego” — zamieniło się w nowe hasło „w górę sztandar współzawodnictwa pozłotowego”.

W CZASIE wielkich złotych dni spotkali się w Warszawie najlepsi spośród młodzieży miejskiej z najlepszymi przedstawicielami młodzieży wiejskiej. Złot był wielką manifestacją jedności celów młodzieży robotniczej i młodzieży chłopskiej, manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ta braterska współpraca młodzieży miejskiej i wiejskiej pogłębia się obecnie w akcji żniwnej. Coraz więcej młodych robotników i studentów z miast zgłasza się do brygad żniwnych, coraz częściej stają się bez-

pośrednie kontakty młodzieży robotniczej i młodzieży chłopskiej. Młode pokolenie budowniczych Polskiej Rzeczypospolitej umacnia spójnię między miastem a wsią.

Dzisiaj przyjeżdża do Krakowa Uralski Zespół Pieśni i Tańca

DZISIAJ przyjeżdża do Krakowa Uralski Zespół Pieśni i Tańca. O godz. 10 na Dworcu Głównym odbędzie się uroczyste powitanie radzieckich artystów.

Uralski Zespół Pieśni i Tańca nosi oficjalną nazwę „Państwowy Uralski Ludowy Chór Rosyjski”. Kierownikiem jego jest L. L. Christianson, kierownikiem muzycznym — E. P. Rodigenin, kierownikiem grupy tanecznej — Olga Gniazowa. Chór powstał z początkiem 1944 r. z połączenia dwóch zespołów amatorskich obwodu swierdłowskiego. W krótkim czasie chór zdobył sobie przodujące miejsce w Związku Radzieckim. Każdego roku wyjeżdża na gościnne występy do większych miast i ośrodków przemysłowych ZSRR. Na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży w Berlinie zespół uzyskał pierwszą nagrodę. Tego roku artyści przebywali na gościnnych tournée na Węgrzech, gdzie ich występy spotkały się z dużym powodzeniem.

Uralski Zespół Pieśni i Tańca wystąpił dwukrotnie podczas Złotu Młodych Przdowników. Obecnie odbywa tournée po całej Polsce.

Jutro Uralski Zespół Pieśni i Tańca wystąpi o godz. 14 z programem przeznaczonym dla przodowników pracy, w świetlicy Kombinatu Nowa Huta. Wieczorem o godz. 19.30 odbędzie się drugi występ na Stadionie „Włókniarz” w Podgórzu.

Bilety rozprowadzają Kola TPP-R w zakładach pracy. (ka)

50 tys. dzieci skorzysta z kolonii w naszym województwie

ZAKOŃCZONY został niedawno pierwszy turnus kolonijny. Obecnie trwają przygotowania do następnego.

Jak wykazała kontrola, przeprowadzona przez specjalne ekipy Wydziału Opieki nad Dzieckiem — placówki kolonijne zostały w wyższym stopniu dostosowane do potrzeb dziecięcych, niż było to w roku ubiegłym. 246 punktów czasowych naszego województwa jest doskonale zaopatrzonych, co w dużej mierze jest zasługą Wydziału Handlu.

Blisko 50.000 dzieci skorzysta będzie w tym roku z akcji kolonijnej. W tej liczbie 10.000 dzieci z Górnego Śląska przebywa w podgórskich terenach naszego województwa: nowosądeckim i nowotarskim.

Ekipy kontrolne utrzymują stały nadzór nad placówkami, przychodząc im — w razie potrzeby — z pomocą i usuwając niedociągnięcia. (-ter)

A może by tak wszędzie?

W Hotelu Robotniczym Nr 24 w osiedlu C-1 wisi tablica, na której między innymi znajduje się kartka informująca, że komitet blokowy hotelu udziela pochwale za wzorowe i staranne utrzymanie czystości bloku, jego mieszkańcom: K. Ożogowi, A. Gałuszcze, A. Osiównie, F. Kalinie i H. Maleckiej.

Podobne pochwały, ewentualnie nagany, warto by wywieszać i w innych hotelach. (em)



Nowy sposób

transportu cegiel

Debiut DRZZ

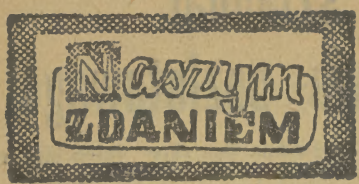
przy żniwach

...zastosowano ostatnio przy budowie obiektu 62 w Kombinacie Nowej Huty. Transport ten ma na celu wykluczenie możliwości pośluzienia się i pokruszenia cennego materiału budowlanego. Wprowadzone usprawnienie polega na użyciu do transportu cegieł tzw. kontenerów, a więc specjalnych koszy żelaznych, w których układa się cegły. Kosze te nie tylko zapobiegają tłuczeniu się cegieł, ale zmniejszają również znacznie wysiłek robotnika przy transporcie. (em)

Ostatnio pracownicy Dzielnicowej Rady Związków Zawodowych w Nowej Hucie wraz z członkami Prezydium wzięli udział w pracach żniwnych PGR w Prusach.

W czasie przepracowanej dniówki „nowicjusze” dzielnie się spisywali, wiązali i ustawiali w kopy żyto z obszaru 3 hektarów.

Inicjatorem pożytecznej akcji jest Rada Zakładowa Dyrekcji Nowej Huty. (tw)



Wydarzenia w Egipcie

NABARDZIEJ zniechędzonej monarchii — taką bowiem opinię miał król egipski, Faruk opuścił swój kraj i, jak podaje prasa zachodnio-europejska, ma się udać do USA, gdzie będzie mógł swobodnie korzystać ze swej kolosalnej fortuny ulokowanej w amerykańskich bankach.

Upadek Faruka powitany został z entuzjazmem przez olbrzymią większość narodu egipskiego, gdyż obala skorumpowaną klikę, która od lat tuczyła się na wyzysku ludu egipskiego, klikę, w której imperialistyczny agenci zawsze mogli liczyć na poparcie.

Utworzenie dyktatury wojskowej w Egipcie i abdykacja Faruka są bardzo szeroko komentowane przez prasę światową. Z omentarzy tych wysnuć można następujące wnioski:

Wydarzenia w Egipcie są dalszą fazą rozgrywki USA — WIELKA Brytania o panowanie w Egipcie. Za kulisami zamachu stanu stoją amerykańscy imperialiści, którzy pragną upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu: usunąć Faruka znanego ze swych probrzytyjskich sympatii, a jednocześnie wykorzystując nastroje antykrólewskie w Egipcie, postawić u steru władzy polityków nastawionych proamerykańsko. Przy ich pomocy Waszyngton starać się będzie wciągnąć Egipt do tzw. dowództwa Bliskiego Wschodu, które stanowi przybudówkę agresywnego paktu atlantyckiego i zmierza do przekształcenia Egiptu w jedną z amerykańskich baz.

UPODSTAW ostatnich wydarzeń w Egipcie leży niewątpliwie waleka ludu egipskiego. Ona to była źródłem raz po raz powtarzających się w Egipcie kryzysów rządowych. Ona to doprowadziła do abdykacji zniechędzonego Faruka. Obecny dyktator gen. Mohamed Naguib, który przy poparciu USA organizował zamach stanu, usiłuje wykorzystać dla swoich i tym samym dla amerykańskich celów fale antykrólewskie, na której wypłynął. Chce wykorzystać nastroje antykrólewskie narodu egipskiego, by tym łatwiej wprowadzić go w błąd co do rzeczywistego charakteru swych zamiarów.

Bez względu na dalszy rozwój przyśzych wypadków stwierdzić można, że stały wzrost ruchu narodowego w Egipcie stał się jednym z zasadniczych elementów zmuszających obóz imperialistyczny do manewrowania. Już teraz kółła amerykańskie nie ukrywają swego zaniepokojenia, że nacisk ten może porzucić plany generała Mohameda Naguib i może utrudnić wciągnięcie Egiptu do dowództwa bliskowschodniego.

Wynadki w Iranie i w Egipcie świadczą, jak wielkie rozmiary przybrał ruch narodowo-wyzwoleńczy na Bliskim Wschodzie. Zmusza on imperialistów do manewrowania, do zmieniania swych agentów, jednym słowem w sposób niezwykle skuteczny krzyżuje realizację ich planów.

Przodujące spółdzielnie produkcyjne i POM otrzymały przechodnie sztandary współzawodnictwa pracy

W CELU wyróżnienia przodujących we współzawodnictwie spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz spopularyzowania wyników i metod ich pracy, Prezydium Rządu specjalną uchwałą wprowadziło nagradzanie ich sztanarami przechodnimi i nagrodami pieniężnymi.

Po raz pierwszy sztandary te i nagrody przyznane zostały przez wojewódzkie i powiatowe rady narodowe najlepszym POM i spółdzielniom produkcyjnym z okazji Święta 22 Lipca.

Ocena dotychczasowego współzawodnictwa w POM i spółdzielniach produkcyjnych wykazała, że przyczynia się ono w dużym stopniu do podnoszenia poziomu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni.

Włączenie sztandarów przechodnich przyczyni się do spopularyzowania poważnych już osiągnięć przodujących POM i spółdzielni.

ZWIĄZKI ZAWODOWE MUSZĄ STAĆ SIĘ WIELKĄ, MASOWĄ SZKOŁĄ SOCJALIZMU

oświadczył przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz na X Plenum CRZZ

JAK już donosiliśmy, w dniu 29 bm., w pierwszym dniu obrad X Plenum CRZZ, poświęconego omówieniu zadań związków zawodowych w świetle uchwały VII Plenum KC PZPR, referat zasadniczy wygłosił przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Zbrodnia bezczynność w udzielaniu pomocy

ofiaram wojny
Stronniczość i wysługiwanie się agresorowi

— oto co

na podstawie faktów i dokumentów udowodnił

zaw. „Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża“
delegat ZSRR

OTTAWA

D NIA 29 lipca obradowali w Torontoposzczególne komisje Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża.

W komisji ogólnej, będącej główną komisją Konferencji, omawiano sprawozdanie tzw. „Międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża“ oraz sprawę jego statutu i sposobu finansowania.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem tego komitetu, szef delegacji radzieckiego Czerwonego Krzyża, Sławin, wypowiedział się przeciwko założeń i oszczędnej gospodarce oraz że ponoszą one w pełni odpowiedzialność za rozwój ruchu racjonalizatorskiego i że one przede wszystkim muszą walczyć o likwidację braków i niedociągnięć w tej dziedzinie.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem tego komitetu, szef delegacji radzieckiego Czerwonego Krzyża, Sławin, wypowiedział się przeciwko założeń i oszczędnej gospodarce oraz że ponoszą one w pełni odpowiedzialność za rozwój ruchu racjonalizatorskiego i że one przede wszystkim muszą walczyć o likwidację braków i niedociągnięć w tej dziedzinie.

Obecnie, gdy w Korei szaleje wojna i popełniane tam są niezliczone akty bestialstwa w obozach jenieckich w południowej Korei, członkowie komitetu — mający całkowitą możliwość wizytacji obozów i zapoznania się z panującymi w nich warunkami, znowu przemilczają oburżające fakty naruszania konwencji jenieckiej. Nie też nie robi komitet by zanieść aktom barbarzyństwa wobec cywilnej ludności w Korei i niedzielnym bombardowaniu spokojnych miast i wsi.

Z licznymi faktami, demaskującymi prawdziwe oblicze tego komitetu i jego zbrodnia bezczynność w dziedzinie pomocy ofiarom wojny, jego stronniczość i wysługiwanie się agresorowi, wystąpił delegat Czerwonego Krzyża Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji i Polski.

Rząd brytyjski zapowiada wzmocnienie eksploatacji mas pracujących

LONDYN
W IZBIE Gmin rozpoczęła się debata poświęcona sytuacji ekonomicznej Wielkiej Brytanii. Kancelarz Butler wygłosił exposé, w którym przedstawił trudności gospodarcze oraz ujemny bilans płatniczy Wielkiej Brytanii. Głównym wyściętem z sytuacji — powiedział Butler — jest ograniczenie importu do Wielkiej Brytanii.

Należy zaznaczyć, że import obejmują w Anglii przede wszystkim artykuły żywnościowe i surowce przemysłowe. Tak więc zapowiedziane przez Butlera dalsze zmniejszenie importu oznacza obniżenie stopy życiowej ludności i ograniczenie produkcji cywilnej.

Równocześnie Butler zapowiedział, że rząd nie dopuści do zwykłego płac Wreć przeciwnie — rząd będzie się domagał zwiększenia ilości godzin pracy przy zachowaniu dawnych płac.

W kołach postępowych ocenia się wystąpienie Butlera jako zapowiedź kontynuowania w ostrzejszej niż dotąd formie polityki zamrażania płac i wzmocnienia eksploatacji mas pracujących.

W PIERWSZEJ części swego referatu przewodniczący CRZZ podsumował wielkie osiągnięcia mas pracujących w dotychczasowej realizacji Planu 6 letniego oraz sukcesy w rozwoju współzawodnictwa pracy, które stało się dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej. Stwierdził przy tym, że podczas gdy w roku 1950 uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 60 — 65% ogółu robotników i pracowników, to w I kwartale 1952 r. liczba uczestniczących we współzawodnictwie wynosiła 72 — 75%. W zobowiązaniach podjętych z okazji 22 Lipca wzięło udział 2.596 tys. osób.

W PIERWSZEJ części swego referatu przewodniczący CRZZ podsumował wielkie osiągnięcia mas pracujących w dotychczasowej realizacji Planu 6 letniego oraz sukcesy w rozwoju współzawodnictwa pracy, które stało się dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej. Stwierdził przy tym, że podczas gdy w roku 1950 uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 60 — 65% ogółu robotników i pracowników, to w I kwartale 1952 r. liczba uczestniczących we współzawodnictwie wynosiła 72 — 75%. W zobowiązaniach podjętych z okazji 22 Lipca wzięło udział 2.596 tys. osób.

W PIERWSZEJ części swego referatu przewodniczący CRZZ podsumował wielkie osiągnięcia mas pracujących w dotychczasowej realizacji Planu 6 letniego oraz sukcesy w rozwoju współzawodnictwa pracy, które stało się dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej. Stwierdził przy tym, że podczas gdy w roku 1950 uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 60 — 65% ogółu robotników i pracowników, to w I kwartale 1952 r. liczba uczestniczących we współzawodnictwie wynosiła 72 — 75%. W zobowiązaniach podjętych z okazji 22 Lipca wzięło udział 2.596 tys. osób.

W PIERWSZEJ części swego referatu przewodniczący CRZZ podsumował wielkie osiągnięcia mas pracujących w dotychczasowej realizacji Planu 6 letniego oraz sukcesy w rozwoju współzawodnictwa pracy, które stało się dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej. Stwierdził przy tym, że podczas gdy w roku 1950 uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 60 — 65% ogółu robotników i pracowników, to w I kwartale 1952 r. liczba uczestniczących we współzawodnictwie wynosiła 72 — 75%. W zobowiązaniach podjętych z okazji 22 Lipca wzięło udział 2.596 tys. osób.

W PIERWSZEJ części swego referatu przewodniczący CRZZ podsumował wielkie osiągnięcia mas pracujących w dotychczasowej realizacji Planu 6 letniego oraz sukcesy w rozwoju współzawodnictwa pracy, które stało się dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej. Stwierdził przy tym, że podczas gdy w roku 1950 uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 60 — 65% ogółu robotników i pracowników, to w I kwartale 1952 r. liczba uczestniczących we współzawodnictwie wynosiła 72 — 75%. W zobowiązaniach podjętych z okazji 22 Lipca wzięło udział 2.596 tys. osób.

Zadania związków zawodowych w walce o produkcję

OMAWIAJĄC zadania związków zawodowych w walce o wykonanie planów produkcyjnych — Wiktor Kłosiewicz stwierdził m. in.: że po to, by związki zawodowe właściwie kierowały ruchem współzawodnictwa pracy i upowszechniały jego nowe, wyższe formy — potrzeba, by każdy związek zawodowy umiał dostrzec nowe, rodzaje się metody walki o wyższą wydajność pracy, znał niezbędne warunki dla realizacji tych metod i w razie napotkania na przeszkody w ich wprowadzaniu — widział przyczyny tego i potrafił je usuwać.

Do poważnych braków w kierowaniu ruchem współzawodnictwa pracy mówca zalicza niedostateczną troskę o normowanie i zakorzenianie pracy. Mówca wskazuje, że w związku z tym, że związki zawodowe w walce o rozwój współzawodnictwa winny zwrócić szczególną uwagę na problem ilości produkcji i oszczędnej gospodarce oraz że ponoszą one w pełni odpowiedzialność za rozwój ruchu racjonalizatorskiego i że one przede wszystkim muszą walczyć o likwidację braków i niedociągnięć w tej dziedzinie.

Trudności które trzeba przezwyciężyć

DALSZĄ część swego referatu W. Kłosiewicz poświęca omówieniu zadań związków zawodowych w walce z trudnościami w realizacji zadań produkcyjnych.

Wskazując, że istnieją pewne niedobory siły roboczej w wielu gałęziach przemysłu, ważnych dla gospodarki narodowej — mówca podkreśla — iż współdziałając z administracją w werbunku siły roboczej, związki zawodowe muszą wypełniać swój podstawowy obowiązek w stosunku do nowo zaangażowanych robotników, a mianowicie zabezpieczyć im odpowiednie warunki bytowe, zapewnić kwatery itp.

Poważnym elementem rozwiązania problemu siły roboczej — wskazuje dalej Wiktor Kłosiewicz — jest uporczywa walka z bumelantem, z nierobstwem, walka o likwidację nieusprawiedliwionej absencji, walka o pełne wykorzystanie dnia pracy, o zmniejszenie do minimum postojów, o planowe prowadzenie remontów zapobiegawczych, wreszcie — o najwyższe wykorzystanie siły roboczej w pracy bezpośrednio produkcyjnej, na kluczowych odcinkach produkcji.

O umocnienie spójni między miastem a wsią

MOWCA nakreśla następnie szczegółowo — w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR — zadania związków zawodowych w umacnianiu spójni między miastem a wsią.

Przed związkami zawodowymi stoją bardzo poważne obowiązki zarówno w walce o wzrost produkcji rolnej, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, jak i w dziedzinie dalszego umocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej na wsi, umocnienia łączności miasta ze wsią.

Związki zawodowe — podkreśla przewodniczący CRZZ — jako powszechna organizacja mas pracujących winny stać się jak najbardziej bezpośrednim i masowym pomocnikiem Partii w walce o realizację zadań na wsi.

Należy ulepszyć metody i styl pracy

KONCOWĄ część referatu mówca poświęca zagadnieniom organizacyjnym oraz sprawie ulepszenia metod i stylu pracy związków zawodowych. Związki zawodowe — stwierdza m. in. Wiktor Kłosiewicz — powinny wyprzedzić zdecydowaną walkę istniejącą jeszcze przejawom biurokracizmu w aparacie państwowym, gospodar

czym, spółdzielczym oraz nieubлагanie zwalczać przejawy biurokracizmu wewnątrz aparatu związków zawodowych.

Walka z przejawami biurokracizmu wewnątrz związków zawodowych — to przede wszystkim walka z unikaniem łączności z masami, z zamykaniem oczu na bóle mas, z lekceważącym, bezdusznym stosunkiem do potrzeb mas. Jest to również walka ze szkodliwymi nawykami konterdowania zą biurka, które pojawiają się tam, gdzie odrzuca się metodę kolektywnej pracy, gdzie nie bierze się pod uwagę doświadczenia mas.

Nowa Konstytucja wyznacza związkom zawodowym doniosłą rolę i nakłada na nie odpowiedzialne zadanie

WIKTOR Kłosiewicz wskazuje na stopni, że Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych odbywa się w kilka dni po uchwaleniu przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nowa Konstytucja wyznacza związkom zawodowym doniosłą rolę i nakłada na nie odpowiedzialne zadanie w dziedzinie wzmocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej w rządzeniu Państwem i rozwijaniu jej aktywności produkcyjnej, tak również w dziedzinie rozwijania nieustannej troski o poprawę bytu materialnego mas pracujących, w dziedzinie dalszego upowszechniania kultury i oświaty wśród najszerszych mas, dalszego włączania szerokich mas do bezpośredniego udziału w tworzeniu nowych dóbr kulturalnych. Związki zawodowe muszą stawiać się coraz więcej szkołą socjalizmu, aby podać obowiązek, nałożony na nie przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Omawiając następnie olbrzymie znaczenie Złotu Młodych Przelotników — Budowniczych Polski Ludowej dla sprawy dalszej aktywizacji młodzieży w dziele budownictwa socjalistycznego mówca wskazuje, iż Złot dowiodł jak pobożące są siły twórcze młodzieży. Zadaniem związków zawodowych jest szersze niż dotychczas przyciąganie młodzieży do współdziału w życiu związkowym, do uczestniczenia w władzach związkowych, co wniesie do działalności związków świeży strumień entuzjazmu pracy dla Polski Ludowej.

Przed nami — oświadczył w zakończeniu swego przemówienia W. Kłosiewicz — stoją aktualne i poważne zadania w dziedzinie pełnej mobilizacji mas pracujących do walki o wykonanie zadań 3 roku planu 6-letniego. Przed związkami zawodowymi stoją poważne zadania w związku z wielką kampanią polityczną — wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyborów do terenowych rad narodowych. Wzoruując się na wielkich doświadczeniach radzieckich

Amerykanie nadal mordują jeńców wojennych i ludność cywilną

PEKIN
JAK donosi agencja Nowych Chin z Kaesongu, dnia 27 bm. w obozie jenieckim w Nonsan (Korea południowa) zabity został jeden jeńiec, a 7 innych zostało rannych. W związku z powyższym, szef delegacji koreańskiej — chińskiej w Panmun-dzjonie — gen. Nam Ir przesłał ostry protest na ręce generała Harrisona.

Z niekompletnych informacji, jakie przedostały się do wiadomości publicznej — stwierdza protest — wynika, że począwszy od lutego w amerykańskich obozach jenieckich zginęło lub odniosło rany przeszło 800 jeńców koreańskich i chińskich.

Korespondent agencji Nowych Chin podkreśla, że masakra w obozie jenieckim w Nonsan raz jeszcze demaskuje kłamstwo szefa delegacji amerykańskiej w Panmun-dzjonie — Harrisona, jakoby tylko 83 tysiące jeńców wyraziło chęć powrotu do domu.

PEKIN

CENTRALNA koreańska agencja telegraficzna, opublikowała komunikat, stwierdzający, że lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu bombarduje spokojne wsie i miasta koreańskie.

Te bestialskie akty bombardowania spokojnych wsi i miast wywołują wśród ludności koreańskiej niesłychane oburzenie.

związków zawodowych, uczynimy wszystko, ażeby podać wielkim zaszczytnym naszym obowiązkom, wynikającym z wytycznych VII Plenum Komitetu Centralnego Partii i wskazań towarzysza Bieruta.

związków zawodowych, uczynimy wszystko, ażeby podać wielkim zaszczytnym naszym obowiązkom, wynikającym z wytycznych VII Plenum Komitetu Centralnego Partii i wskazań towarzysza Bieruta.

Krzyże Zasługi otrzymali zasłużeni pracownicy przemysłu maszynowego

ZASŁUŻENI robotnicy, technicy i inżynierowie przemysłu maszynowego w dniu Święta Odrodzenia zostali odznaczeni Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: kierownik odlewni żeliwa Zakładów Stachowickich — Franciszek Rachowski, optyk z PZO w Warszawie — J. Bocian, główny inżynier „Pafawagu“ — M. Smonderek, kierownik działu narzędziowego w „Pafawagu“ — J. Malik, poleownik maszynowy z PZO w Warszawie — W. Syryt i kowal Łódzkiej Fabryki Maszyn — J. Kulęsa.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: brygadista ślusarski z tarnowskich zakładów silników elektrycznych — J. Grabowski kowal z fabryki wagonów w Sanoku — F. Kowalczyk, rzeźniarka z zakładów Mikołowskich — H. Minsberg, ślusarz z zakładów im. Dymitrowa w Warszawie — E. Kujawski.

Brązowymi Krzyżami Zasługi: ślusarz z zakładów im. Stalina w Poznaniu — M. Słoma, traktorzysta S. Bachanek, robotnik z zakładów Metalowych w Skarżysku-Kamiennym — D. Pisarek.



* Dziennik „Neues Deutschland“, powołując się na prasę zachodnio-niemiecką, donosi, że w Niemczech zachodnich rozpoczęto produkcję czołgów.

* Nakładem wydawnictwa „Editions Sociales“ ukazała się w Paryżu książka Jacquesa Duclos pt. „Pisma z więzienia“. Książka zawiera dokumenty, artykuły i notatki Jacquesa Duclos, pisane w więzieniu Sante.

* W Strefie Kanalu Wołga-Don oraz innych wielkich budowli komunizmu przystąpiono do zakładania elektrycznych ośrodków maszynowo-rolniczych.

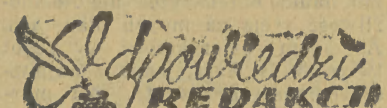
* W Moskwie odbył się pogrzeb jednego z najstarszych powojennych radzieckich — Tatiana Szepełowa-Kupernik. Zmarła ona w wieku 79 lat.

* Komitet Polityczny Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec (LDPD) ogłosił odezwy do wszystkich członków partii, w której wzywa ich do współpracy w budowie socjalizmu w NRD.

* Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosowało do Sekretariatu ONZ pismo, protestujące przeciwko prowokacjom monarcho-faszystów greckich na granicy bułgarskiej.

* W Londynie opublikowana została „Biała Księga“, w sprawie reorganizacji przemysłu metalowego. Wynika z niej, że rząd zamierza zwrócić prywatnym przedsiębiorstwom te zakłady przy mieniu metalowego, które zostały po wojnie upaństwowione.

* Jak donoszą z Aten dzienniki „Allaghi“, podaje, że matka i żona bohatera narodowego Grecji Manolis Glezosa wyszły do króla, członków rządu, przywódców wszystkich partii politycznych oraz do dzienników greckich list domagający się wypuszczenia go na wolność.



Leon Dubiel, Kosice 64. Prosimy o przybycie do redakcji i przy niesieniu z sobą polisy ubezpieczeniowej PZU celem stwierdzenia, czy istnieją warunki otrzymania odszkodowania. (1911)

Zołnierz — czytelnik. Odpowiedź wysłałam pocztą. (1914)

Józef Suski, Spytkowice. Wydział Zdrowia Prezydium Woj. RN powiadomił nas, że pracownicy bufetu zostali już zbadani w Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Wadowicach. (1977)

I. W. Biezanów. Zgodnie z życzeniem zwróciłem uwagę Prezydium MRN w Krakowie na zażalenie Pani, celem zlikwidowania opisanego niedociągnięcia. (1911)

Józef Kasperkiewicz, Kraków. Niektóre uwagi wykorzystujemy. Sprawa oznaczania wieku poszczególnych drzew wydaje nam się zbyt mało praktycznie uzasadniona. (1887)

Zofia Z., Kraków. Zażalenie Pani, wraz z naszą opinią, przesłaliśmy w odpisie do Wydziału Prezydium Woj. RN, celem ogólnego zbadania sprawy i wydania opinii. Wyjaśnienie podamy do wiadomości. (1778)

Maria Cholewska, Bytom. Zażalenie przesłaliśmy do Katowic, gdyż adres w Krakowie został przez Panią mylnie podany. (1769)

Czytelnik, Koblizyn. Zwracamy się do dyrektora PSS o zbadanie sprawy — otrzymamy wynik dochodzeń podamy do wiadomości. (1868)

Wczasowicz z Ośrodka w Białej Górze. Naszą interwencję kierujemy do Orbisu. (1895)

Ruch na Kanale Wołga-Don wzrasta z godziny na godzinę

MOSKWA
TRASY Kanalu Wołga — Don napływają pierwsze meldunki o przebiegu regularnej żeglugi na tej nowej, potężnej arterii komunikacyjnej łączącej w jednolity system transportu wodnego 5 mórz europejskiej części ZSRR.

Ruch na kanale staje się z dnia na dzień, z godziny na godzinę coraz większy. W obu kierunkach płyną dziesiątki statków pasażerskich i towarowych.

Statki przepuszczane są szybko przez służby i przybywają do miejsc przeznaczenia w ściśle określonym terminie. Wszystkie urządzenia służą pracują wzorowo.

Konsternacja w Paryżu

po fiasku rozmów z USA

w sprawie zamówień dla przemysłu francuskiego

PARYŻ

ROKOWANIA między Francją i Stanami Zjednoczonymi w sprawie otrzymania nowych zamówień amerykańskich zakończyły się fiaskiem. Rząd Stanów Zjednoczonych dał do zrozumienia, że nie może wziąć pod uwagę memorandum francuskiego, domagającego się od Stanów Zjednoczonych zagwarantowania przemysłowi francuskiemu zamówień na sumę 625 milionów dolarów w ciągu trzech lat.

Następstwa tej odmowy — jak podkreśla „France Soir“ mogą być bardzo poważne. Może ona „wywołać wahania“ w parlamencie francuskim przy ratyfikacji układu „o armii europejskiej“.

Według informacji „Ce Matin“ odpowiedź amerykańska wywołała ogromną konsternację wśród ministrów farnuskich. Pojawili się pogłoski o możliwości dymisji niektórych ministrów.

Adenauer ujawnia swe zaborcze plany wobec Lotaryngii

PARYŻ

GŁEBOKIE zaniepokojenie wywołały we francuskiej opinii publicznej wiadomości, iż na ostatniej konferencji uczestników planu Schumana w Paryżu Adenauer wysunął propozycję „europeizacji“ części Lotaryngii. Wyraz „europeizacja“ nie został prawdziwie dokładnie określony, lecz — jak wynika z doniesień prasy francuskiej — Adenauerowi chodzi o przyłączenie lotaryńskiego okręgu przemysłowego Forbach do Zagłębia Saar, a w dalszej perspektywie o wcielenie okręgu Forbach do Niemiec zachodnich.

Antkiewicz w półfinale

HELSINKI. (Tel. wł.)

Wczoraj rozegrane zostały ćwierćfinały turnieju bokserskiego. Drogosz przegrał, niestety, z Włochem Caprari. Na pocieszenie można zaznaczyć, że Caprari jest doskonałym pięściarzem, jednym z faworytów tej wagi obok Francuza Ventaja. W wadze lekkiej Antkiewicz pokonał Anglika Reardona (zwycięzcę Zastuchina) i stał się poważnym pretendentem do złotego medalu.

Gremłowski przeplątał wczoraj w eliminacjach 1500 m w 19:17,5 ustanawiając nowy rekord Polski. Doskonalił Węgier Csordas miał czas gorszy — 19:26. Polak nie zakwalifikował się jednak do finału.

Węgierscy szablisiści zdobyli złoty medal, bijąc go emocjonującej walce Włochów 8:7. Brązowy medal uzyskali Francuzi, zwyciężając USA 8:6. Na marginesie tej walki warto przypomnieć, że Polacy pokonali w eliminacjach Francuzów 6:1, a przegrali z USA w półfinale tylko wskutek błędnych orzeczeń stronniczych sędziów.

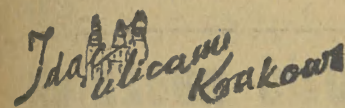
W turnieju indywidualnym w szabli Suski, Pawłowski i Zabłocki bardzo dobrze spisali się w pierwszej eliminacji, przechodząc do drugiej (Zabłocki — bez porażki).



Zupa jarzynowa z lanym ciastem. Bigos z młodej kapusty, kartofelki.

przepis na zupę: parę marchewek, pietruszkę, seler, garść zielonego groszku, kawałek kapusty, pokroć drobno, opłukaj dobrze i gotuj w sporej ilości wody. Gdy jarzyna już na wpół miękka, dodaj parę pokrojonych i sparzonych młodych kartofli, gotuj dalej aż jarzyna będzie miękka. Zaprawić zasmażką z lyżeczki masła i lyżki maki.

przepis na bigos: kapustę młodą pokroć i posolić niech godzinę tak leży. Następnie wycisnąć. Kiełbasę drobno pokroć, jeżeli są resztki mięsa dodać i podsmażyć na patelni, zmieszać z kapustą i dusić. Gdy już prawie miękka, zasmażać słoninę z drobno usiekaną cebulą i lyżką maki, zaprawić kapustę i jeszcze poddusić.



Nowy koplec

Malo jest chyba ludzi, którzy by nie wiedzieli, gdzie znajduje się Koplec Kosciuszki? Znamy go także koplec Krakusa i Wandy. Ale z pewnością nie wielu wie, że niedawno powstał w Krakowie nowy obiekt tego rodzaju, a mianowicie Koplec Gazowni.

Usypiano go, przy zmianie rurociągów gazowych, na rogu ul. Pułaskiego i Skwerowej. Wysockość kopca jest niewielka (jakieś pół metra nad poziom chodnika), wystarczająca jednak, aby rozbić sobie nos. Zwłaszcza wieczorem. (b. m.)

Tajemnicze łańcuchy

Tytuł nasuwa na myśl lochy „świętej inkwizycji” i średniowieczne katusze, mowa jednak jest o całkiem prozaicznych i nowoczesnych łańcuchach do motocykli SHL. A było to tak.

Krakowski Motozwiązek zamówił w Hurtowni we Wrocławiu, wspomnianych łańcuchów. Zamówił, potem przypomniał, później „urgował”, w końcu dopomógł się przy pomocy wszystkich kich wynalazków nowoczesnej techniki: pocztę, telegrafu i telefonu.

Wreszcie doczekał się milej wiadomości: łańcuchy wysłano paczką, ok. 19 kg, za listem przewozowym nr 25594/4707. Paczka przyszła. Były w niej przeróżne części do SHL i wyjątkiem... łańcuchów.

Rozonuje nas pytanie: czy w łańcuchy zaopatrzyl się ktoś „po arabsku”, czy też wrocławskie hurtownie nie może się z nimi rozstać? W końcu jednak — choć z bólem serca — będzie musiała puszczać je w ruch. (z)

Dla kogo są ławki?

Przyjemnie jest przedzierać się pod gołym niebem, na świeżym powietrzu. Ku temu powinno się jednak wybierać odpowiednie miejsce.

W żadnym razie nie nadają się do tego celu ławki na Plantach. Mimo to często jesteśmy świadkami, jak na owych Plantach wybiegają się osoby, i to w stanie nietrzeźwym.

Czy ławki na Plantach stanowią miejsce otrzeźwienia dla „zawojowanych” osobników, czy też są „miejscem” do odpoczynku trzeźwym? Przecież to nasuwa się pytanie, czy ławki są odpowiednie do wypoczynku. (cz)

Lepiej, niż gazie indziej

Sprzedające w cukierнице Krakowskich Zakładów Gastronomicznych przy ul. Szewskiej w pełni zasługują na miano udrzo uprzejmej obsługi. Kłopotów nie ma tu, jeżeli jest w tej chwili o ciastko „okraszone” mitym suwkiem i jeszcze miutym uśmiechem. Sprzedające mają niewyčerpaną cierpliwość przy doradzaniu kupującym i w żadnym wypadku nie żalują trudu.

Jednym słowem — przykład dla innych ekspedientów.

Kupujemy zaś zdaje się, że ciastka tu lepiej smakują, niż gdzie indziej... (cbp)

Jeden dzień spędzony w Ośrodku LM nad starym Gopłem wśród żeglarskiej młodzieży Krakowa

U stóp Mysiej Wieży 350 młodych żeglarzy zdobywa wiedzę »wilków morskich«

NA niskim, szerokim półwyspie, wcinającym się w wody Gopla, rozłożył się istniejący od r. 1945 Ośrodek Ligi Morskiej. Przez kraczającą bramę obozu odczuwamy od razu, że weszliśmy w inny świat: mały, lecz stanowiący odrębną całość. Bo też Ośrodek jest prawdziwym odrębnym miasteczkiem z uliczkami i placami, drewnianymi budynkami, urządzeniami sportowymi i przystanią oraz gospodą spółdzielczą i schroniskiem dla turystów.

Pracownicy Zakładów Młynarskich na odbudowę Warszawy

Pracownicy Krakowskich Okręgowych Zakładów Młynarskich, pragnąc przyczynić się do odbudowy stolicy, wpłacili na ten cel 1000 zł.

Wzywają oni inne zakłady pracy do składania ofiar na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Zakończenie półkolonii dla dzieci pracowników ZBM

Miłą uroczystością było zakończenie półkolonii dla dzieci pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w budynku przedszkola przy ul. Straszewskiego. Za współpracę podziękowała personelowi kierowniczą półkolonii, Irena Pyż. Dzieci przegłosowały na uroczystości tańce, deklamacje i śpiewy. Dziesięcioro najbar-dziej wyróżniających się dzieci otrzymało nagrody książkowe.

Na półkolonie uczęszczało sto dziewczyn i chłopców. Działwa pod opieką wychowawczyń bawiła się, chodziła na spacer, uczyła się śpiewać i deklamować. Należy przy tym dodać, że półkolonia prowadzona była wzorowo przez kierowniczkę Pyż, a wielu dzieciom w ciągu miesiąca przybyło po kilka 'logramów na wadze. (bp)

„Gwałtu, co się dzieje!” w teatrze na Grzegórkach

Amatorski zespół dramatyczny przy Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Świątkowskiego wystawia w sali teatru przy ul. Grzegorzkiej w dniach 2 i 3 bm. o godz. 19 komedie Aleksandra Fredry pt. „Gwałtu, co się dzieje!”. Komedie reżyserował Antoni Słociński.

Dwa pierwsze przedstawienia odbyły się w zeszłym tygodniu.

„Echo” wyjaśnia...

W związku ze skupem flaszek w aptekach, zachodzący często nieporozumienia między klientami a personelem, na ile czystości.

Centrala Aptek Społecznych stwierdza, że większość zgłaszających się przynosi flaszki brudne albo niedbale przepłukane, z resztkami płynów i nalepiłymi etykietami.

Wobec tego, że znaczna ilość flaszek pochodzi ze środowiska, w którym przebywają pacjenci chorzy na choroby zakaźne, przyjmowanie takich flaszek stanowi poważną groźbę roz-niesienia bakterii.

CAS prosi więc o dostosowanie się do wymogów higieny.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych mechaników i pomocników na silniki benzynowe i ropne, ślusarzy i pomocników na naprawę i zamianę części zatrudni zaraz w Krakowie PPRK nr 6 Zakład nr 3, ul. Worcella 12 (dawna Pawia Boczna). Warunki do omówienia na miejscu. K-4879-1

W 17 obozowych domkach - barakach mieszka tu ok. 350 młodych żeglarzy — w tym 40 dziewcząt — którzy na dwumiesięcznym kursie zdobywają wiadomości i kwalifikacje żeglarskie. Znaczna część młodzieży przybyła z krakowskich kół Ligi Morskiej. Wyposażony w sprzęt wodny przez Państwo, Ośrodek daje kursantom bez-płatne wyżywienie, umundurowanie i zakwaterowanie.

DZIEŃ W OBOZIE

Godzina 6 — pobudka, flaga wznosi się na maszcie — dzień nauki i pracy rozpoczyna się. Zajęcia obozowiczów są ciekawe i różnorodne, lecz ściśle związane z żeglarstwem. W skład 8 godzin zajęć szkoleniowych dziennie wchodzi m.in. wykłady teoretyczne, wioślowanie, pływanie, zdobywanie norm SPO oraz zajęcia społeczno-polityczne. Nie brak też i akcji społecznych dla okolicznej ludności: np. pomoc w pracach żniwno - omlotowych w PGR Polanowice i Lagiewniki. Przewiduje się również wycieczki wodne parodniowe do kanału bydgoskiego, wokół Gopla itp.

Młodzież na obozie szkoli się chętnie — przyciągnęli tu przecież wszystkich własne zamiłowania do żeglarstwa i sportów wodnych, a warunki szkolenia są idealne.

Z prawdziwym uznaniem kierownictwo obozu wyraża się o zapalonych żeglarzach — dziewczętach. Stanowią one element najbardziej zdyscyplinowany, a na czoło wysunął się tu Kraków, z którego przybyła najliczniejsza grupa dziewcząt.

GDY PIĘKNA POGODA WCALE NIE JEST PIĘKNA

Wychodząc z miasteczka obozowego kierujemy się do przystani. Na niebie ani chmurki, słonko dopieka, powietrze duszne — upał! — Ależ macie piękną pogodę! — zagadujemy młodego „wilkę morskiego”, który w marynarskim ubraniu idzie obok nas.

W odpowiedzi pobłażliwy uśmiech:

— Piękna? Nie ma zupełnie wiatru, żagle wiszą! Dla nas to wcale nie jest piękna pogoda, wolimy wicher i nawet deszcz!

Milkiemy speszni i za chwilę wraz z instr. Z. Jaszczakiem wsiadamy do małej łodzi, czyli tzw. „bąka”. Tuż obok nas na szalupie ćwiczy załoga nr 13 — same dziewczęta.

JEDNA Z WIELU

Po powrocie na brzeg poznajemy jedną z kursantek — miłośniczkę żglarstwa: krakowiankę Elżbietę Bezeg, stud. I r. UJ.

— Już od dawna interesowałam się sportami wodnymi, w r. ub. skończyłam kurs teoretyczny LM w Krakowie. Niedawno zorganizowaliśmy koło LM na Uniwersytecie Jag. — no a ostatnio znalazłam się tutaj na obozie, z czego się b. cieszę. Z początku było mi trochę trudno przyzwyczaić się do obozowej dyscypliny, ale teraz już wszystkie czujemy się doskonale. Strasznie się cieszę, że „Echo Kra-

Czytelnicy proszą

...MHD o uruchomienie w Plaszkowie kilku dodatkowych sklepów spożywczych oraz składu z opałem. (1931)

Popieraj
T. P. D.

kowskie” aż tu nas odnalazło i bardzo prosimy pozdrowić w naszym imieniu koleżanki i kolegów z krakowskiego Ośrodka Regionalnego. Życzymy im, aby na przyszły rok znaleźli się tu razem z nami w Kruszwicy...

Od „miarodajnych czynników” dowiadujemy się, że kol. Bezeg miała b. dobre wyniki w szkoleniu teoretycznym, a załoga której jest członkiem była już na obozie wyróżniona za wzorowe wypełnianie swych obowiązków.

Opuszczamy miasteczko młodych żeglarzy, gdy słońce poczyni już zachodzić, a cień Mysiej Wieży coraz bardziej wydłuża się na falach. Wokół Gopla na zalesionych brzegach biwakują pod namiotkami wczasowicze, którzy w ten sposób spędzają tu swe urlopy. Kraina legend, ciszy i spokoju — a równocześnie jakże żywo tętniąca młodzieścią! (J. P.)

Wystawa kultury materialnej w Muzeum Etnograficznym pokazuje rozwój życia człowieka na przestrzeni wieków

STAŁA wystawa działu kultury materialnej w Muzeum Etnograficznym dzieli się na trzy części: pierwsza ilustruje, jak człowiek zdobywał pożywienie, druga — jak mieszkał, a trzecia — jak się ubierał.

Wystawa nawiązuje do słów Fryderyka Engelsa: „Podstawowym czynnikiem historii jest zdobywanie środków spożycia, odzieży, mieszkania i niezbędnych do tego narzędzi”.

Od najdawniejszych czasów człowiek posługiwał się ogniem, do którego niecenia używał krzemienia. Znał mu też było krzesiwo i żagiew. Główną bronią człowieka epoki młodszej paleolitu był łuk, z którego powstał następnie pierwszy instrument muzyczny.

Przodkowie nasi przyrządzali sobie do jedzenia rodzaj szpinaku z liści redustu, polewkę i papkę z liści lodogię i pedów dzięgiu. Mielono mąkę chlebową z bulwy i owocujących pedów skrzypu. Z czasem zaczęło łowić zwierzęta za pomocą różnorodnych sidła. Nasławiano, na przykład, na niedźwiedzie ściepice, na lisy — ślopice, na dziki — oklepice, na jelenie — sidła podrywane i na tchórze — samolówki. Ryby łowiono sieciami, włokami, wierszami.

Do obróbki pola używano drewnianych plugów, radeł, soch i bron. Przy młynowa uprawa ziemi sprawiała, że z końcem XIV w. na żyznych gruntach niepołomickich i korczyńskich jedno wysiane ziarno nie dawało nawet trzech ziaran plonu.

Mieszkanie człowieka przechodziło ewolucję, począwszy już od jaskiń, ziemianek i szałasów. Ciekawie przedstawiają się szkielety konstrukcyjne szałasów, wykonane wedle rysunków na skałach w jaskini Font de Gaume.

Na wystawie pokazano również model fragmentu grodu w Biskupinie z VI wieku przed naszą erą, chałę z O-pola z XVI w. naszej ery, a następnie chałę pańszczyźnianą. Interesującą pozycję stanowią chaty wiejskie z poszczególnych rejonów, a więc: kaszubska, kurpiowska, łowicka, opoczyńska, krakowska, sanocka i drewniane budownictwo góralskie. Obok drewnianej, pod strzechą chaty z przeszłości, przedstawiono murowany domek kryty dachowką, opracowany przez Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Z zagadnieniem, jak człowiek się ubierał, związana jest historia tkaniczej technologii włókna. Za pomocą eksponatów, przedstawiono sposoby obróbki lnu, jego przedzenia i tkania.

Na wsi rozpowszechnione zostało drukarstwo na płótnie i farbiarstwo. Na wystawie pokazano tkaniny drukowane, deski i narzędzia do drukowania materiałów oraz wełnę barwioną roślinnie odwarem z larw owadów. Rozmaitości odzieni: uzyskiwano dzięki kwasom utrwalającym i mieszanikom odwarów roślin.

Przemysł fabryczny sięga teraz do tradycyjnych wzorów ludowych. Wystawiono więc wzory tkanin, opracowane przez chłopięce kolektywne projektantki, na podstawie ludowych wycinanek.

Bogato przedstawiona została historia stroju ludowego w ciągu wieków, na którą rzuciła światło ówczesne drzeworyty, plakorzeby oraz wykopaliska. Strój został klasowo rozdzielony. Inaczej chodziła ubrana szlachcianka zagrodowa, inaczej szlachta zamożna, jeszcze inaczej mieszczanka, chłopcy zamożni i biedni. Ciekawym zjawiskiem jest bardzo wyraźny wpływ miasta na dolnośląski ubiór ludowy.

Całość wystawy uzupełniają ilustracje fotograficzne, napisy i cytaty, strasie, fotografie, napisy i cytaty. (bp)

CO GDZIE KIEDY

Teatr

Teatr im. Słowackiego — godz. 19 — „Ciężkie czasy”.

Stary Teatr — nieczynny.

Teatr Rapsodyczny — nieczynny.

Teatr Młodego Widza — nieczynny.

Teatr Groteska — nieczynny.

Bina

Sztuka — „Nicolas Nickleby”, godz. 15.45, 18, 20.15.

Apollo — „Kariera w Paryżu”, godz. 16, 18.15, 20.30.

Młoda Gwardia — „Cienie na torach”, godz. 15.15, 17.30, 19.45.

Uciecha — „Bez adresu”, godz. 15.45, 18, 20.15.

Warszawa — „Zabawna historia” 8 15.45 18 20.15

WYSTAWY

Otwarte od godziny 9 do 15 w niedzielę i święta od 9 do 16

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne

Wystawa w Domu Szkolnym (P. 10 Szczepański)

Pałac Sztuki — wystawa Wycieczekowskiego

Muzeum Etnograficzne: „Polskie łańcuchy ludowe”

Wystawa: Dawne warownie Krakowa na murach obłotnych

Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk — wystawa kłomów i porcelany

Dom Plastyków: Wystawa malarstwa

Kpt. Brass zwyciężył w turnieju szachowym

Błyskawiczny turniej szachowy, zorganizowany z okazji Złoty Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej o mistrzostwo Krakowa, zakończył się zwycięstwem kpt. Bassa (OWKS), który zdobył 8 punktów. Dalsze miejsca zajęli: Belcarz (AZS) i Szyzko Bohusz (Ogniwo) po 7 pkt. oraz Karaś (Kolejarz) 6 i pół pkt.

Dyplomą są do odebrania w Sekcji szachowej Ogniwa, ul. Smoleńsk 16.

Mistrzostwa szachowe kobiet

W dniu 3 sierpnia br. rozpoczęła się w Krynicy rozgrywki szachowe kobiet o mistrzostwo Polski. Województwo krakowskie reprezentować będą: Baburek (kol. Wieliczka) i Olskiewicz - Litwińska (kol. Kraków).

Z karnecika turysty

W nadchodzącą niedzielę 3 bm. oddział krakowski PTTK organizuje wycieczkę kolejową-pieszą do Puszczy Niepołomickiej. Zbiórka uczestników o godzinie 7.30 przed Dworcem Gł. pod zegarem — wyjeżdżający winni zaopatrzyć się indywidualnie w bilety kolejowe do Stanisławowa.

Jeszcze o rapsodycznym »Polonez e«

W uzupełnieniu naszej recenzji z poprzedniego przedstawienia w Państwowym Teatrze Rapsodycznym pt. „Polonez Imię Pana Bogusławskiego” dodajemy, że wykonawczynią świetnie dobranej muzyki jest Stefania Brożek, która też jest współautorką doboru odpowiednich tekstów muzycznych z epoki.

Mistrzostwa samochodowe krakowskich

Oddział Motorowy PZMot. w Krakowie organizuje w nadchodzącą niedzielę 3 sierpnia mistrzostwa okręgu krakowskiego w jeździe samochodowej obozowych i furgonów. Regulamin imprezy obejmuje próby techniczne i sportowe oraz jazdę rajdową.

Zgłoszenia kierowców przyjmowane będą do piątku 1 sierpnia w sekretariacie Oddziału Motorowego Kraków, ul. Mikołajska 4. Obowiązkowa odprawa dla startujących odbędzie się w sobotę 2 sierpnia o godz. 18 w lokalu PZMot.

Wydawca: „Echodzieje”

Redaguje: Kolegium.

Redakcja: Kraków, Wiśna 2 II p

Administracja: RSW „Prasa” — Wiśna 2 III p. tel. 538-62

Biurowy: Rynek Gł. 46 I p. telefon 221-83

Telefony: redaktor naczelny i sekretariat: 215-78 dział miejski: 219-48 dział terenowy: 544-34 dział łączności z Czytelnikami: 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy: 1 „Piłkarz” — Wielopole 1 IV p. tel. 543-58 Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11 sekretariat redakcji: 10 — 15

Zamówienia i wpłaty na preumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze

Drukarnia: RSW „Prasa”

Zam. nr 2023 3 — B — 22292

Zwycięstwa Drogosza, Antkiewicza i Chychły

w olimpijskim maratonie bokserskim

Niezwiedzki przegrał nieznacznie z F-nem Hamalainenem

MŁODZIUTKI Niedzwiedzki nie miał szczęścia w turnieju olimpijskim, już w drugiej kolejce natknął się na Finę Hamalainen. Wymyślił przeciwnika, który jest Hamalainen, bokser wielce doświadczony, który swego czasu reprezentował barwy Europy w meczu z Ameryką. Fin w czasie meczów polsko-fińskich pokonał przecież Kasperczaka i dwukrotnie Woźniaka. Trzeba też wziąć pod uwagę, iż Fin walczył na swoim ringu i był bezustannie dopinguwany przez własną publiczność. Dużym atutem Niedzwiedzkiego jest umiejętność walczenia z odwróconej pozycji, czym dezorientuje przeciwników. Tym razem jednak trafił na przeciwnika, który również jest mankietem.

3 x po 3 minuty na ringu

W środę 30 bm. rozpoczęto II rundę spotkań pięściarskich. Po południu odbyły się spotkania w pierwszych 4 kategoriach, które przyniosły następujące wyniki:

musza: 1) Bułakow (ZSRR) pokonał Pozzali (Wł.), Brooks (USA) — Zima (Austria), Power (Ang.) — Handunze (Cejlon), Dobrosz (Rum.) — Johansson (Szwecja), Towel (Pld. Afryka) — Asuncion (Filipiny), Han-Soo-Au (Korea) — Mazundar (Indie); kogucia: Majdloch (CSR) wygrał z Figuerelem (Porto-Rico), Garbuzow (ZSRR) Macias (Meksyk), Gravenitz (Pld. Afr.) — Zlatar (Rum.), Walters (Kan.) wygrał z Roth (Niem. Zach.), Ventaja (Fin.) z Creave (Pakistan); piórkowa: Brown (USA) — Ilie (Rum.), Erde (Węgry) — Schirr (Saara), Leisching (Pld. Afr.) — Redli (Jugosł.), Zachara (CSR) — Su-Bung-Nan (Korea); lekka: Fiat (Rum.) — Martin (Ir.), Juhas (Węg.) — Kenny (Kan.), Reardon (Ang.) — Zasuchin (ZSRR), Bolognesi (Wł.) — Bickie (USA), Bonetti (Arg.) — Potesil (Austria).

Podajemy wyniki spotkań w ciężkiej, które odbyły się 29 bm. późnym wieczorem. Netuka (CSR) wygrał z Fitzgerald (Austri.), Koski (Finl.) znoкауtował w 2 r. Bene (Węgry), Segni (Wł.) zwyciężył Saundersa (Kanada), Mersille (Belgia) Elimianani (Egipt), Johansson (Szwecja) — Sosa (Urugwaj) w.o.

Wyniki walk rozegranych w środę wieczorem (zwycięzcy na lewym): Lekkośrednia: Miednow (ZSRR) — Ambruz (Rum.) t.k.o. w III rundzie, Weissman (Fr.) — Sovjanski (Jug.), Milligan (Ir.) — Van Klaveren (Hol.), Atkins (USA) — Carrizales (Wenez.), Vistin (Wł.) — Curet Alvarez (Porto Rico), Webster (Pld. Afr.) — Waterman (Ang.); półśrednia: Chychla (Polska) — Davalos (Meksyk), Szerbakow (ZSRR) — Van der Linde (Pld. Afr.) — k.o. w II rundzie, Torma (CSR) — Gage (USA), Heldman (Niem. zach.) — Linca (Rum.) — t.k.o. w I rundzie, Jorgenson (Dan.) — Malmikowski (Finl.), Voscovi (Wł.) — Gunnarsson (Szwecja) — w.o.; lekkośrednia: Spassoff (Bułg.) — Kontula (Finl.), Papp (Węg.) — Chase (Kan.) — k.o. w II rundzie; średnia: Wermhöner (Niem. zach.) — Koutny (CSR), Nicoloff (Bułg.) — Goeding (Ang.).

Punktacja po 10 dniach

Nieoficjalna punktacja igrzysk po 10 dniach (do 29 bm. włącznie) jest następująca:

1) ZSRR — 457, 2) USA — 359, 3-4) Szwecja — 183, Węgry — 183, 5) Finlandia — 119, 6) Niemcy zach. — 104, 7) Szwajcaria — 97, 8) Anglia — 87, 9) Włochy — 85, 10) Francja — 84, 11) CSR — 75, 12) Japonia — 66, 13) Australia — 51, 14) Norwegia — 41, 15) Dania — 28.

W pierwszej rundzie Polak zaczyna dobrze, dzięki dłuższemu rekomp utaje tu się utrzymać Hamalainen na dystans i od czasu do czasu jego ciosy dochodzą do celu. Rundę tę rozstrzyga na swoją korzyść.

DOPING PUBLICZNOŚCI

Publiczność orientuje się, że jej pupił przegrał starcie i zaraz po gongu zaczyna zwioliować dopinguować Hamalainen. Fin idzie do przodu, pragnąc skrócić dystans i walczyć z bliska.



W pierwszej chwili Fin zaskoczył młodego Polaka i ułokował wiele ciosów. Niezwiedzki szybko się opanowuje i zaczyna kontrować. Hamalainen wyraźnie nie odczuwa skutku kilku ciosów Niedzwiedzkiego, ale mimo to z wielką ambicją znów naciera i wygrywa rundę.

Trzecia runda będzie zatem decydująca. Spodziewamy się, że Niedzwiedzki ruszy do ataku, niestety wydaje się jednak zmęczony i Fin teraz gorzej wygrywa nieznacznie rundę i walkę.

DROGOSZ UNIKA CIOSÓW

W piórkowej startował Drogosz, który spotkał się z Brazylijczykiem Galasso. Brazylijczyk wykazuje wielką temperamentalność i usiłuje już na początku walki zasypać Drogosza gradem ciosów. Przyjemnie było patrzeć, jak Drogosz unikał tych wszystkich ciosów i swymi lekimi prostymi raz po raz dosiadał przeciwnika. Brazylijczyk wyraźnie pro wokuje Drogosza do wymiian ciosów, ale Polak nie daje się wciągnąć w biatykę. W tym momencie Galasso zaczyna walczyć wyrażnie faul, ponieważ chce skrócić dystans i atakuje z głową wysuniętą ku przodowi. Sędzia zwraca kilka razy uwagę Brazylijczyka, lecz nie daje mu napomnienia, na które już dawno zasłużył. Druga runda ma podobny charakter. Brazylijczyk ciągle dąży do ataku, ale jego zapędy są w zardoku stopowane przez Drogosza.

NADSZEDŁ CZAS NA ATAK

W trzeciej rundzie Drogosz jest zupełnie świeży i teraz on przechodzi do ataku trafiając często prawym sierpowym. Brazylijczyk znów atakuje głową i wreszcie otrzymuje napomnienie, przestając Drogosza też otrzymać napomnienie za przytrzymywanie. Trzecia runda została również wygrana przez Polaka i sędziowie jednogłośnie przyznali mu zwycięstwo.

W ćwierćfinale Drogosz zmierzy się z Włochem Caprari, który będzie niewątpliwie dla niego bardzo groźnym przeciwnikiem.

ANTKIEWICZ DEMOLUJE

I wreszcie przyszła kolej na Antkiewicza, który miał za przeciwnika Niemca Wohlersa. Oglądając na ringu ob przeciwników mieliśmy poważne obawy o Antkiewicza, ponieważ Niemiec był wyższy i miał dłuższe ręce. Po gongu Niemiec ruszył do ataku i chciał lewym prostym wyrobić sobie dogodną sytuację. Antkiewicz jednak przytomnie zbijał proste Niemca i trafiał sierpami

w szczękę przeciwnika. Wydawało nam się, że już w pierwszej rundzie Niemiec został osłabiony ciosami w szczękę i w korpus.

W drugiej rundzie Niemiec stawia wszystko na jedną kartę i usiłuje odyskać stracone punkty. Spostzegamy jednak, że nie ma on już siły, jego ataki są anemiczne i zupełnie niegroźne. Antkiewicz przechodzi do kontrofensywy trafia silnym sierpem i Wohlers siada na moment na deskach. W trzeciej rundzie zmęczony Niemiec zaczyna przyklejać się do Polaka, ale Antkiewicz odskakuje i przy każdej dogodnej sytuacji celnie trafia. Po jednym z takich ciosów Niemiec zwisa na linach. Zwycięstwo Antkiewicza zostało przyznane jednogłośnie.

W ćwierćfinale Antkiewicz spotka się z Anglikiem Reardonem, który w poprzedniej kolejce odniósł mało przekonujące zwycięstwo nad Zasuchinem.

ANEMICZNA WALKA CHYCHŁY

W godzinach wieczornych walczył Chychla mając za przeciwnika dobrze zbudowanego Davalos (Meksyk). Pojedynkę ten rozpoczyna się od ataku Meksykana, Chychla rewanżuje się tylko pojedynczymi ciosami, aby dopiero pod koniec pierwszej rundy wypuścić kilka serli. Runda, w najlepszym razie — remisowa dla Polaka. W drugim starciu sytuacja niestety nie ulega zmianie. Przeciwnie — Meksykanki przejmują inicjatywę, zadając dużo ciosów w korpus Polaka, ciosy Chychły prują na ogół powietrze. Przewagę w tym starciu miał bez wątpienia Meksykankin.

W ostatnim starciu obaj przeciwnicy są bardzo wyczerpani. Davalos zrezygnował już z ataku, ale Chychla nie ma siły na zadanie niebezpiecznego ciosu. W tym czasie Chychla nie przestaje trzymać. Słaba ta walka sędziowie uznali za wygraną i to jednogłośnie przez Polaka. Chychla walczył bardzo słabo, niczym nie przypominając mistrza Europy z Mediolanu, przewyższał jednak techniką przeciwnika. Obecnie przeciwnikiem Chychły w ćwierćfinale będzie Czechosłowak Torma, który stoczył w środę wspaniałą walkę z Amerykaninem Gage. Torma od pierwszej chwili przejął inicjatywę i przez całą rundę nie otrzymał nawet jednego poważniejszego ciosu punktując lewym prostym. W następnych dwóch rundach przewaga Tormy jeszcze wzrosta.

Rumun Linca przegrał w pierwszej rundzie walki z Heidemannem (Niemcy zach.) na skutek kontuzji łuku brwiowego. Efektowne zwycięstwo odniósł Szerbakow (ZSRR) wygrywając przez k.o. w 2 r. z cenionym bokserem Van der Linde (Pld. Afryka). Był to jeden z bardziej klasycznych nokautów turnieju. W lekkośredniej Miednow (ZSRR) i Ambruz (Rum.) doznali w ostatnim starciu kontuzji łuków brwiowych i walkę przerwano. Zwycięstwo przyznał Miednowowi, który do momentu kontuzji prowadził na punkty.

Jak pływają

W ŚRODĘ na pływalni olimpijskiej w ćwierćfinale 100 m grzbietowym startował Polak Boniecki, który zajął w swym przedbiegu przedostatnie miejsce przegrywając z Argentynczykiem. Japonczykiem, Meksykankczykiem, Austriakiem i Szwajcarem Boniecki pokonał tylko Portugalczyka Surgeya i miał słaby czas 1:13.4.



W półfinale 4x100 kobiet sztafeta USA ustanowiła nowy rekord olimpijski 4:28.0.

Bieg finałowy 400 m stylem dowolnym mężczyzn zakończył się zwycięstwem Francuza Boiteux, który ustanowił nowy rekord olimpijski 4:30.7.

Szymura rozmawia z naszymi bokserami

JAKIE są pierwsze wrażenia naszych bokserów po styczonych walkach? — Takie pytanie zadał mi telefonicznie Szymura, który poczynił kilka błyskawicznych wywiadów we wsi olimpijskiej Otaniami z naszymi pięściarzami:

KUKIER: — Jeszcze nigdy w życiu nie spotkałem się z przeciwnikiem, który by mi tak nie „leżał”. Próbowałem różnych sposobów bokowania i żaden nie był dobry.

NIEDZWIEDZKI: — Po mojej walce z Hamalainenem dopiero zrozumiałem, jak bardzo brak mi jest rutyny ringowej. Po pierwsze specyficznym dopingiem publiczności fińskiej, po drugie nie umiałem dać ze siebie wszystkich sił i dopiero po zakończeniu walki spostrzegłem, że stać mnie było na dużo więcej bojowości w trzeciej rundzie.

DROGOSZ: — Jestem szczęśliwy, że nie zawiodłem nadziei i wygrałem dwie walki, które mi dały bardzo wiele doświadczenia.

ANTKIEWICZ: — Moja walka z Niemcem Wohlersem była bardzo dla mnie ciężka. Na szczęście mam doświadczenia z olimpiady londyńskiej i wiem, że w czasie tego rodzaju turniejów w każdym spotkaniu trzeba dać z siebie wszystko i nie wolno lekceważyć żadnego przeciwnika.

KUDŁACIK: — Boksewałem poniżej moich możliwości. Miałem nogi sztywne i odniósłem wrażenie, że jestem przetrętanym.

NOWARA: — Chciałem zastosować taktykę jak największego oszczędzania sił, aby zachować je na następne spotkanie. Mimo wszystko uważam, że nie przegrałem walki z Pakistańczykiem.

GOŚCIAŃSKI: — Miałem prawdziwego pecha, że wylosowałem najlepszego pięściarza turnieju Soczkiego. Z każdym innym bokserem na pewno wypadłbym lepiej. Moim zdaniem, w finale powinien się spotkać Soczlik z Finem Koska.

SZTAM: — Jeszcze raz mogę stwierdzić, że naszym bokserom brak jest rutyny, której się nabiera w częstych spotkaniach z zawodnikami zagranicznymi, reprezentującymi różne szkoły i style.

Na dobranoc zapytujemy Szymurę, jaka walka śródowego wieczoru zrobiła na nim największe wrażenie.

Wielkie wrażenie zrobił na mnie Torma, który boksewał wspaniale. Jego przeciwnik zdawał się być tak zachwycony boksem swego rywala, że czasami jakby stał zdziwiony na ringu i zapominał, że walczy i chciał oglądać niekiedy akcje Czechosłowaka.

Na kortach Łodzi

Czwarty dzień tenisowych mistrzostw Polski przyniósł dwie sensacje w postaci wyeliminowania z turnieju wicemistrzynie Polski Popławskiej oraz trzeciej rakiety Rudowskiej.



Popławska przegrała po zacietej dwugodzinnej walce z Tłoczyńską 4:6, 6:3, 3:6, zaś mistrzyni juniorek Ryczkówna szybko uporała się z Rudowską, wygrywając 6:4, 6:3.

A oto pozostałe ciekawsze spotkania: Piątek — Kwiatek 7:5, 6:1, 6:3. Radzio — Tomaszewski 6:1, 6:3, 6:0, 6:4. Nieśtroj — Skonecki 4:6, 6:1, 6:1, 6:1. Piątek — Ditych 6:3, 6:1, 4:6, 6:1. Sebrala — Fraszewski 1:6, 6:4, 6:2, 10:8. Lelis — Boni 6:1, 6:0, 6:3. K. Tłoczyński — Chytrowski 6:0, 9:7, 6:4.

ZCOBYWAMY SPO

rodowości, na pewno powiedziałyby mu kilka dosadnych i ciepłych słów po węgiersku. Niestety spośród słów rosyjskich znalazł tylko jeden odpowiedni epitet — „durak”, a to nie wystarczyło, by zmienić naszego racjonalizatora.

Po zapoznaniu się z Jankiem wynikiły od razu rozmaite powikłania. Głównym przedmiotem tych powikłań był Pisza Fargo, młody brygadysta z csepelskich zakładow im. Rakosiego, lewoskrzydłowy drużyny „Vasas”, którego Janek określał: „ten w białym swetrze”. Z Piszą Kati zawarła znajomość w pociągu. Tak się jakoś złożyło, że chłopiec upodobał ją sobie i zaczął za nią chodzić, jak cień. Każdej dziewczynie schlebia, jeśli ma stałego adoratora, zwłaszcza jeśli jest to przodownik pracy i lewoskrzydłowy sławnej drużyny piłkarskiej, ale Kati nie jechała do Polski po to, żeby sobie z Budapesztu przywozić „gotowe zmartwienie” — jak to mówiła swym koleżankom. Pisza natomiast był innego zdania. Twierdził, że jeżeli na Kati spojrzysz jakiś chłopiec innej narodowości, będzie to obraza dumy narodowej. Był okropnie o Kati zazdrośny i do tego uzurpował sobie prawo opieki nad nią. Często jej mówił: „Uważaj, bo ci Polacy, to-morowi chłopcy, ale straszni uwodziciele. Zawrócą dziewczynę w głowie i potem puszczają ją jak kłanem. Trzeba ci tego?”

Kati miała głowę silną i odporną na zawroty, więc nie obawiała się chytających na nią niebezpieczeństw. Natomiast nie lubiła okropnie, jeśli ktoś był zazdrośny i robił jej sceny. Dlatego, bezpośrednio po poznaniu Janka na Gubalówce, gdy Pisza zaczął jej robić wyrzuty, usadziła go: „Ty Pisza nie bądź moją niańką. Ja już wiem, co robisz. Daj mi lepiej spokój i zamiataj mnie pilnować, znajdź sobie jakąś polską dziewczynę. Tyle tu ładnych dziewcząt. Nie rozumiem, jak możesz się tak wylupiać?”

Była to odprawa dość ostra, nie wystarczyła jednak na to, żeby odstraszyć od Kati lewoskrzydłowego „Vasasu”.

Chwilowo nastąpiło zawieszenie broni, ale prawdziwa burza miała dopiero rozszalać podczas dwudniowej wycieczki, którą kierownictwo czasów urzędowało dla zagranicznych gości.

(26)

(D. e. n.)



Polscy szablści znoкауtowani przez nieuczciwych sędziów

POLSCY szablści, którzy zakwalifikowali się do półfinału turnieju olimpijskiego stanęli w środę 30 bm. do ciężkiego spotkania z zdobywcą brązowego medalu na poprzedniej olimpiadzie — drużyną USA. Po dramatycznych, pełnych emocji walkach Polacy przegrali 6:10.

Nasza młoda drużyna mimo porażki zaprezentowała się bardzo dobrze i była równorzdnym przeciwnikiem. O zwycięstwie Amerykanów zdecydowały nie tyle ich większe umiejętności, ile stronnece werdykty części sędziów, faworyzujących w widoczny sposób zawodników USA.

W spotkaniu Pawłowski — Kwartler, na skutek orzeczeń sędziów nie uznano, że Polakowi 6-ciu kolejnych tuszy.



Polak mimo to wygrał spotkanie. Po tej walce Polska prowadziła 4:3. Wyroównanie dla USA zdobył Nyilas, zwyciężając najłatwiej go w drużynie Twardokę 5:3.

Na planie wchodzi teraz najlepszy zawodnik obu drużyn Zabołcki i Worth. Polak z miejsca atakuje i szybkoimi, pełnymi dynamiki flegami zdobywa prowadzenie 2:0. Amerykanin jednak wyrównuje, a następnie prowadzi 3:2. Zabołcki nie rezygnuje jednak ze zwycięstwa, wyskakuje do przodu i trafia Wortha w maskę, jednak sędziowie i tym razem „nie widzą” tuszu. To samo powtarza się przy następnym ataku Polaka. Zabołcki jest zdenerwowany krzywdzącymi werdyktami sędziów. Wykorzystuje to Amerykanin i zdobywa 5-ty tusz, wygrywając spotkanie.

Po walce Zabołcki podchodzi do Amerykanina i podaje mu rękę. Zawodnik USA ostentacyjnie odwraca się.

Młodzi zawodnicy drużyny polskiej nie wytrzymują nerwowej atmosfery meczu, spotęgowanej niesłusznymi werdyktami sędziów i przegrywają większość swych walk.

W drugim spotkaniu Polacy mimo dobrej postawy przegrywają z Włochami 5:11. W meczu tym wyróżnił się Pawłowski, który pokonał doskonałego Ferrari 5:2 oraz Zabołcki, który zwyciężył Nostini 5:4 i Dore 5:1. Ponieważ walka stoczył Zabołcki z trzykrotnym mistrzem świata i wicemistrzem Olimpiady Londyńskiej Pintonem Włoch prowadził już dwoma tuszami, jednak Polak przeszedł do wspaniałego ataku i wyrównał na 4:2 Zabołcki przegrał ostatecznie spotkanie 4:5. (2r)

FINAŁOWE SPOTKANIA

W środę rozpoczęły się finałowe spotkania w szabli drużynowej. Cztery finałisty: Węgry, Włochy, USA i Francja rozgrywały mecze systemem „każdy z każdym”. Wyniki były następujące:

Węgry — USA 13:3, Włochy — Francja 13:3, Węgry — Francja 13:3, Włochy — USA 12:4.

Na zdjęciu: Emil Zatopek wręcza, przewodniczącemu PKOl Mineckiemu, piękny puchar krystalowy w darze od ekipy czechosłowackiej na uroczystej akademii w dniu 22 lipca w wiosce olimpijskiej.

(CAF)

Dziś początek Spartakiady Wł

W dniu dzisiejszym, tj. w piątek 1 sierpnia, rozpocznie się Spartakiada WP okręgu krakowskiego, która rozgrywana będzie do 5 bm.

Program pierwszego dnia Spartakiady przewiduje: stadion OWKS, godz. 9 — uroczyste otwarcie zawodów połączone z wręczeniem nagród za zdobycie Pucharu Złoty zwycięskiej drużynie piłkarskiej OWKS Kr.

Godz. 9—12 i 16.30—19 — rozgrywki eliminacyjne w piłce nożnej i piłce ręcznej.

Godz. 10.30 — stadion lekkoatletyczny: konkurencje lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn. Dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych w tym samym dniu o godz. 16.30.

Godz. 9—18 — strzelnica na Wólce Justowskiej: strzelanie do rzutków.

Motocykliści węgierscy zgłosili swój udział w „Grand Prix” Polski

ZARZĄD Główny Polskiego Związku Motorowego skomunikował się w ub. wtorek z Węgierskim Związkiem Motorowym w sprawie przyjazdu czolowych zawodników tego kraju. Przedstawiciel Węgierskiego Związku Motorowego oświadczył, że Węgrzy potwierdzają swoje zgłoszenie i w dniu dzisiejszym przetelefonuje do Warszawy listę z nazwiskami zawodników, którzy staną na starcie „Grand Prix” Polski. Według nieoficjalnych wiadomości zgłoszenia nadesłał również Związek Motorowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na kortach Budowlanych i Włókniarsza na b. stadionie Miejskim rozgrywany jest obecnie turniej tenisowy juniorów, przy czym zwycięzcę w turnieju w ogólnopolskich mistrzostwach tenisowych w Gopulu. W półfinałowych spotkaniach doszło do dwóch niespodzianek: Bułakiewicz (Gwardia) pokonał swego klubowego kolegę Bernardyńskiego 2:6, 6:3, 6:2, kwalifikując się do grupy finałowej, a Susarczyk (Ognio) po wyeliminowaniu Wardasa (Gw) 9:7, 4:6, 6:4, przegrał niespodziewanie z Towarnickim (Włókniarz) 3:4, 4:6.

Eliminacje juniorów w tenisie

Skipsala (Stal Chrzanów) wygrał z Pawlikiem (Unia Żywiec) 6:3, 4:5, 6:3. Wichrzycki (Stal Chrzanów) pokonał Maciantowicza (Budowlani) 5:7, 6:2, 6:3. Grupę finałową tworzą: Skipsala, Wichrzycki, Towarnicki i Bułakiewicz. W pierwszym spotkaniu finałowym Skipsala pokonał Wichrzyckiego 6:3, 8:6. W rozgrywkach o dalsze miejsca Pawlik wygrał z Maciantowiczem 1:6, 4:6, 6:4.

Walki pod koszem

Ostatnie spotkania półfinałowe w grupie I i II wyłonili ostatecznie 4 zespoły, które walczyć będą w rozgrywkach finałowych. W grupie I piękne zwycięstwo nad Francją odniósł Bułakiewicz, jednak wynik ten nie zmienił pozycji Bułakiewicza, która do finału nie kwalifikowała się. Z grupy tej zakwalifikowały się Argentyna i Urugwaj. Ten ostatni stoczył z Argentyną zacietą walkę i wygrał dopiero po dogrywce różnicą 1 pkt.

Z grupy II awans do finału zdobyli USA i ZSRR, który wygrał z Chile, a USA pokonała Brazylię.

O medale olimpijskie będą walczyć: Argentyna, Urugwaj, USA i ZSRR.

Wyniki spotkań półfinałowych: Bułakiewicz — Francja 6:7:53 (39:23), Urugwaj — Argentyna 6:6:55 (39:31) — po dogrywce. W II grupie ZSRR wygrał z Chile 78:60 (41:29), a USA pokonała Brazylię 57:33 (24:26).

Trudno było nie zrozumieć i nie cieszyć się. Jankowi spadło z serca pół ciężaru. Na drugi dzień poszli z inżynierem do garażów i przy pomocy rysunków wykonali jeszcze jeden prototyp przyrządu. Kierownik garażów po smutnych doświadczeniach z pierwszym przyrządem, nie chciał się zgodzić na przeprowadzenie próby. Przyszedł jednak, że wysłał aparat do warsztatów w Krakowie i tam go sprawdził.

Teraz Janek odetchnął z ulgą. Czekają go jeszcze dające chwile niepewności, ale jakoś dziwnie wierzył, że tym razem wszystko się uda.

Najbardziej cieszył się Wielgas:

— A widzisz, smyku, a widzisz... Trza było od razu porządzić się mądrym ludzi... No teraz, to mur, że wszystko będzie w porządku, żeby tylko ci biurokraci nie zaczęli nadawać sprawie urzędowego toku!

Janek ze łzami w oczach dziękował inżynierowi i Mikule. — To głupstwo! — śmiał się jowialnie Obtułowicz. — To naprawdę głupstwo. Sam projekt był prosty i świetny... Gratuluję ci, kolego.

Janek najbardziej dumny był z tego, że inżynier powiedział mu „kolego”. Jeźli inżynier już się tak do niego odzywa, to widocznie ten pomysł naprawdę musiał być niezły.

Zmartwienia o projekt skończyły się niemal równocześnie z halnym wiatrem, więc Janek mógł teraz z całym zapalem oddać się drugiej swej pasji: wczasowej — nartom i jednocześnie pozwolić sobie na sentymentalizm, czyli mówiąc konkretnie, zając się swoją Węgierką.

W „Przodowniku” cały dzień wrzało, jak w ulu. Na schodach, w holu, na korytarzach i w pokojach rozbrzmiewał różnorodny gwar. Istna Wieża Babel państw demokracji ludowej. Tu ktoś telefonuje po węgiersku, tam słychać twardy język czeski, odpowiadają mu śpiewne słowa rumuńskie, lub bułgarskie, dla wybredniejszych językoznawców można było wyłowić poszeżone odczyny albańskie, a dla wtajemniczonych nawet koreańskie, bo na wczasy zjechało kilku studentów, przedstawicieli bohaterstwa kraju. Portier wyrywał sobie włos z głowy. Wszystko mu się w głowie pokiełsało i nie wiedział czy jest na ziemi, czy też na jakiejś nieznannej planecie. Jego znajomość języków wzięła zupełnie okoliczność, że ma do czynienia z osobnikami obcej na-



Adam Bakdaj TRZECI TURNUS

w leń, bo gdy na przykład przemówił do niego znany nam Albańczyk, przepłatając słowa rodzime słowami rosyjskimi i niemieckimi, wychodziło z tego jakieś zwirowane esperanto.

Kati Ulysheli czuła się w tym różnorodnym rozgardiaszu, jak ryba w wodzie, a ptak w powietrzu. Cieszyło ją wszystko i wszystko wydawało się jej radosne, wspaniałe. Nawet fakt, że trudno jej było porozumieć się z kolegami innych narodowości, nie odstraszał jej od rzucania się w największe wiry czasowego szaleństwa. Miała naturę wesolą i nieskomplikowaną. Mimo wrodzonej rozważności, umiała życie widzieć z jaśniejszych stron i radować się nim, jak małe dziecko. Dlatego nie ulegała tak zmiennym nastrojom, jak Janek Kania.

Janka polubiła od pierwszego spotkania. Spodobał jej się. Lubiała patrzeć na jego ciemne, faliste włosy, na zadumane oczy, które nagle rozbłyśkiwały radością, na jego żywą, ruchliwą twarz. Najwięcej w nim podobały jej się zapał i upór, którymi potrafił przezwyciężać wszystkie trudności. Razili ją natomiast jego nierówność, zmienność nastrojów, skrytość. Raz widziała go roześmianego, palającego się szczęściem, to znowu tak zadumanego i „ak pochmurnego, jakby za chwilę chciał popełnić samobójstwo. Nie wiedziała przecież, jak ciężkie chwile przeżywał. Wyczuwała, że coś go trapi, pytała się nawet i prosiła go, żeby jej wyjaśnił powody tych nastrojów, lecz wtedy Janek zbywał ją zwykle powiedzeniem: „A nic... to ci się tylko tak zdaje”. Wyprowadzało ją to z równowagi i gdyby się tylko tak zdaje”. Wyprowadzało ją to z równowagi i gdyby